



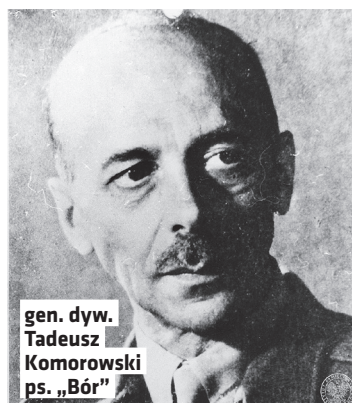
„Z miłości do Polski”



Dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej



gen. Stefan
Rowecki
ps. „Grot”



gen. dyw.
Tadeusz
Komorowski
ps. „Bór”

Gdyby ktoś mnie pytał o ważne daty z okresu 1939–1945, to uważam, że 14 lutego 1942 r. jest jedną z nich. Tego dnia Naczelnny Wódz, gen. Władysław Sikorski, przekształcił Związek Walki Zbrojnej w Armię Krajową i mianował jej dowódcą gen. Stefana Roweckiego.

Nie była to tylko prosta zmiana nazwy, ale wydarzenie o dużej wielkości znaczeniu. Pokazano bowiem, że walkę z okupantem prowadzą nie tylko żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ale także żołnierze armii podziemnej walczącej na ziemi ojczystej. W ten sposób uhonorowano ich trud, poświęcenie i życie w stanie ciągłego zagrożenia śmiercią.

„(...) przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary życia mego.”

Fragment przysięgi, jaką składali żołnierze AK

Podziemna walka z Niemcami okupującymi ziemie polskie trwała już od 27 września 1939 r., kiedy powstała Służba Zwycięstwu Polski. Oprócz tego Polacy samorzutnie i bez inspiracji z zewnątrz tworzyli liczne organizacje konspiracyjne. W listopadzie 1939 r. SZP przekształciła się w ZWZ i rozpoczęła się akcja scalania innych organizacji podziemnych w jedną strukturę. Wytrwała praca rządu emigracyjnego doprowadziła do utworzenia jednej z największych podziemnych armii okupowanej Europy. Na początku 1942 r. liczyła ona już ok. 100 tys. zaprzysiężonych żołnierzy, a po rekrutacji, która miała miejsce latem 1944 r., rozrosła się do ok. 380 tys. członków.

Armia Krajowa przeprowadziła liczne akcje dywersyjne, a także zajmowała się wywiadem. Działania miały zróżnicowany charakter – od małego sabotażu po ataki na niemieckie posterunki czy wysadzanie pociągów z zaopatrzeniem dla Wehrmachtu. W ramach działalności wywiadowczej udało się zdobyć m.in. największe tajemnice III Rzeszy – informacje o konstrukcji broni odwetowych V-1 i V-2.

Powstanie AK wiąże się również z powstaniem najbardziej rozpoznawalnego symbolu polskiego podziemia – znaku kotwicy Polski Walczącej. Ten prosty, ale genialny w swej wymowie znak kojarzy dziś każdy Polak, pomimo iż upłynęło już 80 lat od jego upowszechnienia.

Żołnierze AK przygotowywali również powstanie powszechne w ramach akcji „Burza”, które miało pokazać nadszatkującą Armię Czerwonej, że Polacy



Przysięga 2. kompanii 7. batalionu 77. Pułku Piechoty AK (Okręg Nowogródek AK) w rejonie Nowogródka. 1944 r.

nigdy nie poddadzą się dominacji ZSRS. Wybuch Powstania Warszawskiego miał również ostatecznie wyzwolić stolicę Polski spod niemieckiej okupacji. Niestety, zakończyło się ono klęską. Danina krwi, jaką zapłacili żołnierze AK i ludność cywilna Warszawy, nie poszła jednak na marne. Świat dowiedział się o walce Polaków, a dla nas ten zryw powstańczy był inspiracją do dalszych zmagania o wolność.

Rozwiązanie AK w dniu 19 stycznia 1945 r. przez gen. Leopolda Okulickiego nie zakończyło epopei jej żołnierzy. Część z nich zaczęła tworzyć oddziały czynnie walczące z narzuconymi przez ZSRS władzami komunistycznymi. Wiele z nich zginęło lub stało się ofiarami prześladowań za samą przynależność do AK.

80 lat po utworzeniu Armii Krajowej możemy być wdzięczni jej żołnierzom za trud i poświęcenie. Około 100 tys. z nich poległo w walce, a 50 tys. innych było represjonowanych przez komunistów. Ich poświęcenie bez wątpienia przyczyniło się do istnienia wolnej Polski.



Wymarsz oddziału por. Tadeusza Gaworskiego ps. „Lawa”. 1944 r.

PARTNEREM
MATERIAŁU JEST

